

## UNOWOCZEŚNIAMY...

Odrębny acz związany z ochroną dóbr przyrody temat porusza „Głos Wielkopolski” z 27 listopada ub. roku w artykule „Telewizja przemysłowa na straży lasów”.

Jak wskazuje tytuł, chodzi tu o nowoczesne środki sygnalizacyjne i ochronne, które w okresie letniej oraz jesiennej (grzybobranie) penetracji ludności w lasach naszego kraju — odgrywają szczególnie doniosłą rolę. „Przybywa wież obserwacyjnych, przyspieszających interwencję, instaluje się radiotelefony, stałe i ruchome, a ostatnio wprzega się do strzeżenia lasów przed pożarami telewizję przemysłową. Potrzebnych do tego celu adaptacji aparatury dokonał Instytut Badawczy Leśnictwa, uzyskując możliwość zastosowania jej do wykrywania i lokalizowania pożarów. Działanie tego systemu polega na obserwowaniu terenów przy pomocy kamery tv, zamontowanej na maszcie, i przekazywaniu obrazów do monitora, znajdującego się w punkcie alarmowo-dyspozycyjnym (...) Dzięki temu można odstąpić od budowania tradycyjnych wież obserwacyjnych, znacznie droższych niż zakup i instalacja aparatury telewizyjnej (...) oko kamery „widzi” (...) dwukrotnie dalej niż człowiek” (...)

Nowoczesność wkroczyła również w inną dziedzinę ochrony lasu, w której do niedawna szczytem techniki było posługiwanie się zaprzęgiem konnym. „Obecnie pracę tę wykonuje specjalnie skonstruowany do tego celu pług talerzowy. Przy jego pomocy koszt odnowienia 1 km pasa przeciwpożarowego wynosi około 80 złotych, podczas gdy wykonanie tej pracy konnym zaprzęgiem — 200—300 złotych, a ręcznie 500—600 złotych”.